

Instytut Pamięci Narodowej - Białystok

<https://bialystok.ipn.gov.pl/pl1/aktualnosci/17830,Uroczystosci-w-30-rocznica-smierci-Marcina-Antonowicza-Olsztyn-4-listopada-2015.html>
19.05.2024, 14:38

Uroczystości w 30. rocznicą śmierci Marcina Antonowicza - Olsztyn, 4 listopada 2015



Olsztyńskie Stowarzyszenie Pro Patria, LO nr 4 oraz Delegatura IPN w Olsztynie zapraszają na uroczystości w 30. rocznicę śmierci Marcina Antonowicza, który zginął pobity bestialsko przez olsztyńską milicję. Uroczystości w dniu 4 listopada 2015 r. rozpoczną się o godz. 10.00 Mszą św. w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, przy ul. Adama Mickiewicza 10. O godz. 12.00 w LO nr 4 (ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego) odbędzie się dalsza część obchodów. Prezentowana będzie m.in. wystawa Delegatury IPN pt. „Marcin Antonowicz 1966–1985” oraz wystawa „Droga do wolności Polski lat 80. XX wieku”. O Marcinie Antonowiczu mówić też będą dr Waldemar Brenda – naczelnik Delegatury IPN w Olsztynie oraz Renata Gieszczyńska.

Ofiara ZOMO Marcin Antonowicz

2 listopada 1985 roku w szpitalu w Olsztynie zmarł Marcin Antonowicz, student Uniwersytetu Gdańskiego, zatrzymany dwa tygodnie wcześniej przez funkcjonariuszy ZOMO i ciężko pobity.

Marcin Antonowicz, od paru tygodni student Uniwersytetu Gdańskiego, laureat Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej, został zatrzymany przez patrol milicyjny wraz z dwoma kolegami wieczorem 19 października 1985 r. w Olsztynie. Atmosfera w mieście była napięta. Była to pierwsza rocznica zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki. – O!, student z Gdańska – zareagował złowrogo ZOMO-wiec. Chłopców wsadzono do milicyjnego stara, po pewnym czasie koledzy zostali puszczeni wolno. „Studenta z Gdańska” nie było wśród nich. Kilkanaście minut później Antonowicz został znaleziony nieprzytomny na ulicy z urazem mózgu. Nieprzytomnego Marcina, z silnie krwawiącą raną głowy, pogotowie przywiozło do szpitala w czasie, gdy w izbie przyjęć dyżur pełniła jego matka. Początkowo nie zorientowała się, że przyjmuje własnego syna. Zauważyła charakterystyczny, wykonany przez siebie sweter, dopiero potem rozpoznała jego twarz. – To było straszne – do dziś nie ukoła bólu po śmierci jedyne syna.

Według władz przyczyną wypadku było to, że wyskoczył z samochodu. Marcin zmarł nie odzyskawszy przytomności 2 listopada w olsztyńskim szpitalu.

W tłumaczenia władz mało kto uwierzył. Odprawiony cztery dni później w Olsztynie pogrzeb zgromadził 15 tysięcy osób i stał się polityczną demonstracją, oskarżeniem władz o morderstwo. W czasie uroczystości przemawiał rektor uniwersytetu Karol Taylor, czytany był list od Lecha Wałęsy. Śledztwo dotyczące śmierci studenta zostało umorzone. Do teraz winni nie zostali ukarani.

Dziś Marcin jest patronem jednej z ulic w Olsztynie, od roku akademickiego 2005/2006 decyzją Senatu Uniwersytetu Gdańskiego przyznawane jest stypendium jego imienia, przeznaczone dla najlepszego studenta z terenów wiejskich. W 2007 roku prezydent Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Marcina Antonowicza Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.